

Izraelskie F-16 zatopiła powódź

#Lotnictwo wojskowe #Wypadki 13 stycznia 2020

Wczoraj izraelska cenzura zezwoliła na ujawnienie, że 9 stycznia 2020 wskutek trwających 3 dni silnych deszczów nastąpiła powódź, która zalała hangary w bazie na południu Izraela. Nie podano, o którą bazę chodzi, ale nieoficjalnie wiadomo, że zatopione wzmocnione hangary (hebr. datak) znajdowały się w bazie lotniczej Chacor (Hatzor), ok. 50 km na południe od Tel Awiwu. W hangarach zostało zalanych co najmniej 8 samolotów F-16. Powódź zaczęła się rankiem, o 5:00 czasu lokalnego.

Wodę z hangarów wypompowywano w weekend. Pas startowy bazy Chacor został oczyszczony dopiero wczoraj. Dziś baza funkcjonuje już normalnie.



Zalany wodą w hangarze bazy Chacor samolot F-16C (Barak-2) / Zdjęcie: Twitter

Obecnie analizowany jest zakres powstałych szkód. Wstępnie straty zostały ocenione na kilka milionów szekli. Przedstawiciele izraelskich wojsk lotniczych twierdzą, że samoloty wrócą do normalnej eksploatacji w najbliższych dniach. Źródła nieoficjalne mówią o stratach sięgających dziesiątek, a nawet setek milionów szekli (jeden szekel izraelski to 1,1 PLN). Według nieoficjalnych informacji, poważnym uszkodzeniom uległy 3 F-16. Łżej uszkodzonych jest 5 myśliwców tego typu.

W bazie Chacor stacjonują dwie eskadry uzbrojone w F-16C/D Block 40 (Barak-2) – 101. z F-16C i 105. z F-16D. W zalanych hangarach woda sięgała 1-1,5 m. Nie udało się z nich ewakuować samolotów, ale personel nie był zagrożony. Tylko w jednym przypadku żołnierzy trzeba było podjąć z dachu hangaru.

Baza Chacor była zalewana już wcześniej (m.in. w 1991 i 2013). Nie wiadomo więc, dlaczego dotąd nie udało się jej zabezpieczyć przed potopami. Nie wiadomo też,

dlaczego w porę nie ewakuowano zagrożonych samolotów.

Meteorolodzy oceniają, że Izrael doświadczył jednej z najbardziej mokrych zim w historii. Kilka miast wielokrotnie zalewały ulewy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o